

# 13 TRZYNASTKA

A photograph of a winter forest. The scene is dominated by evergreen trees, likely spruce or fir, heavily laden with snow. The lighting is dramatic, with a strong golden glow filtering through the branches, creating a misty or ethereal atmosphere. The foreground shows a snow-covered ground, possibly a path or a clearing. The overall mood is serene and cold.

Nr 29, ZIMA 2022



# Z ŻYCIA SZKOŁY

**10 listopada 2021** roku obchodziliśmy uroczystość Ślubowania klas pierwszych i drugich.

**W dniach 8- 10 listopada** klasa 3e pod opieką p. Tomasza Starachowskiego i p. Mariusza Wojtygi przebywała na wycieczce w Warszawie.

**W dniach 15-17.11.2021** klasa 3c, wraz z p. Joanną Szczechowicz oraz p. A. Kordylewską, pojechała na obóz naukowy do Szczawnicy.

**19-21 listopada 2021** – udział nauczycielki naszej szkoły, pani profesor Joanny Śliwy, w międzynarodowym seminarium: „eTwinning: Misinformation About Climate Change - eTwinning Multilateral Seminar” w Paryżu.



**W dniach 18-19 listopada 2021** odbyła się długo wyczekiwana wycieczka dla uczniów klas 2a oraz 2c. Opiekunowie: Beata Kubianka, Justyna Latała-Czech, Bożena Bućwińska, Aleksandra Kołodziej.

**26 listopada 2021** - brąz dla reprezentacji piłkarek ręcznych naszej szkoły.

**6 grudnia** odbył się Mikołajkowy Turniej koszykówki dziewcząt.



**15 grudnia** - uczeń klasy 3d - Jan Chodziński zakwalifikowany do zawodów II stopnia XXIX Olimpiady Informatycznej

**17 grudnia** odbyły się wigilię klasowe, które ze względu na wprowadzenie nauczania zdalnego przygotowane zostały kilka dni wcześniej.



**22 grudnia** - uczeń klasy 3d - Hubert Sierant zakwalifikowany do etapu okręgowego 46 Olimpiady Języka Angielskiego

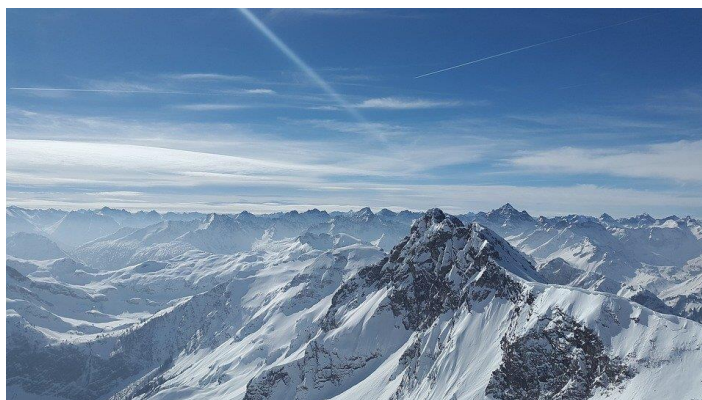
**27 grudnia** - Czterech uczniów zakwalifikowało się do etapu okręgowego XV Ogólnopolskiej Olimpiady "O Diamentowy Indeks AGH": Chadziński Jan (klasa 3d) Bieda Bartłomiej (klasa 3cg), Chmist Paweł (klasa 3cg), Odondavaa Orgil (klasa 3cg).

**Drodzy czytelnicy.**

Czas szybko mija, zima się kończy. Minęła nam w większości na zdalnym nauczaniu, feriach świątecznych i feriach zimowych! Było śnieżnie i mroźno, jednak były też dni ciepłe, jak na przykład teraz, pod koniec lutego. Nie zabrakło w tym „komputerowym czasie” integracji, gdy tylko były takie możliwości – a więc podczas Wigilii Klasowych i Studniówki!

W tym numerze zachęcam do przeczytania wszystkich artykułów, bo nie jest ich zbyt wiele, ze względu na długi czas wolny podczas zimowych przerw. „Świeża bułeczka” tego wydania Trzynastki to Studniówka i przepis „babci” na faworki ( dla niektórych: chrust), sprawdzony i polecony przez jedną z uczennic naszej szkoły!

Zatem przejedzeni pączkami i chrustem tuż po „tłustym czwartku”, usiądźcie wygodnie z herbatką i poczytajcie o chwilach, które chcemy uwiecznić, w dniach odchodzącej zimy.



Opiekun gazetki **Edyta Buff**

**Z OSTATNIEJ CHWILI – WAŻNE!!!**

Redagowanie gazetki zbiegło się w czasie z ważnym faktem historycznym – rozpoczętą przez Rosjan wojną z Ukrainą. Jesteśmy wstrząśnięci i organizujemy pomoc dla uchodźców z Ukrainy. Dziękujemy za ofiarowane przez was przybory szkolne, pluszaki, wrzucane do puszek pieniądze. Szczególnie dziękujemy Paniom

Profesor: Elżbiecie Ragan, Marioli Baran, Ewie Węglarz, Justynie Trzepalce za koordynowanie działań pomocy, tej realnej i najbardziej potrzebnej w chwili obecnej. Dziękujemy za okazane serce wszystkim, którzy się włączyli – nauczycielom i wam drodzy uczniowie.



# Z ŻYCIA SZKOŁY

## *Alma Spei*

14 stycznia gościliśmy w naszej szkole przedstawicieli Alma Spei Hospicjum dla Dzieci. Współpracujemy z hospicjum od kilku lat, włączając się w akcje, które organizują w ramach programu „Szkoła z Pasją Pomagania”. To program, w którym pracownicy hospicjum uważliwiają młodych ludzi na potrzeby najsłabszych i najbardziej bezbronnych – dzieci nieuleczalnie chorych – poprzez różne akcje.

Grzegorz Putyra, Koordynator wolontariatu, jako prelegent spotkał się z uczniami klasy 2 b, 2 e i 1 e w auli szkoły. W bardzo ciekawy sposób opowiedział uczniom o podopiecznych, o spełnianiu dziecięcych marzeń, o pracy zespołu medycznego, o wolontariuszach i hospicyjnej rzeczywistości. Dla młodzieży to była duża lekcja życia i empatii!

Aby przybliżyć innym uczniom, którzy nie byli na spotkaniu - działalność Hospicjum Alma Spei, w tym artykule zamieszczamy najważniejsze informacje nadesłane przez Pana Grzegorza i zachęcamy do włączania się do kolejnych „akcji” pomocy podopiecznym hospicjum:



„Hospicjum Alma Spei jest organizacją pożytku publicznego, która od 2008 roku zapewnia wszechstronną, specjalistyczną, pomoc medyczną nieuleczalnie chorym dzieciom w ich domach rodzinnych. Obecnie hospicjum ma pod opieką ponad 40. podopiecznych na terenie województwa małopolskiego.

Hospicjum zapewnia bezpłatną pomoc wykwalifikowanych lekarzy, pielęgniarek i fizjoterapeutów. Rodziny podopiecznych otrzymują także profesjonalne wsparcie psychologiczne, które jest zapewniane również po śmierci dziecka. Dostęp do świadczeń medycznych jest całodobowy. W sumie w ciągu 13 lat działalności Alma Spei Hospicjum dla Dzieci pomogło ponad 240 dzieciom i ich rodzinom.

Oprócz zapewnienia opieki medycznej, Alma Spei Hospicjum dla Dzieci dba również o to, aby chore dzieci, ich rodzeństwo i rodziny, miały jak najwięcej okazji do uśmiechu i wspólnego cieszenia się chwilą. Gdy nadchodzi czas



pożegnania z dzieckiem, wspomnienia są bezcenną pamiątką. W tym celu są organizowane akcje i wydarzenia, w ramach których pracownicy i wolontariusze odwiedzają podopiecznych hospicjum i ich rodziny, dostarczają prezenty i okolicznościowe upominki oraz pomoc socjalną. Wizytówką hospicjum są właśnie zdjęcia uśmiechniętych dzieci, uśmiechniętych pomimo nieuleczalnej choroby.

Hospicjum prowadzi działalność edukacyjną w zakresie szerzenia idei hospicyjnej. W tym celu jest prowadzony program „Szkoła z pasją pomagania”, angażujący społeczność szkolną w szereg akcji wspierających działalność hospicjum. W program zaangażowanych jest ponad 50 szkół (głównie z Krakowa, ale i szerzej z Małopolski).



Poza zespołem medycznym (lekarze, pielęgniarki, fizjoterapeuci, psychologowie) w Alma Spei pracuje także zespół fundacyjny – zajmujący się całą poza medyczną działalnością na rzecz dzieci i rodzin. Zespół fundacji zajmuje się organizacją wydarzeń, prowadzi programy edukacyjne i społeczne, pozyskiwaniem i współpracą z darczyńcami.

Alma Spei działa po to by dzieci nie cierpiały i żeby nawet w ich krótkim życiu mogły się cieszyć każdą chwilą. Hasłem fundacji jest „Bo w domu najlepiej...” ponieważ miejsce dziecka, nawet nieuleczalnie chorego nie jest w szpitalu, a w domu, wśród bliskich, rodziny, rodzeństwa. W miejscu spokojnym, bezpiecznym, pełnym miłości i troski.

Wszyscy Podopieczni Alma Spei to dzieci nieuleczalnie chore. Te choroby są różne i stawiają przed dziećmi różne bariery. Różny jest także czas ich chorowania. Dlatego do każdego dziecka i medycznie i fundacyjnie podchodzimy indywidualnie, ponieważ ich potrzeby są bardzo zróżnicowane.

Nasi podopieczni uczą nas innego spojrzenia na świat, potrafią nas zaskoczyć niekiedy swoją dojrzałością, troską o rodziców, marzeniami i pomysłami.

Bardzo cenimy współpracę z XIII LO i liczymy na więcej”.

Dziękujemy za spotkanie!

## STUDNIÓWKA KLAS MATURALNYCH



**Studniówka maturzystów** odbyła się w tym roku 19 lutego 2022 w Folwarku Zalesie w Grajowie pod Wieliczką. Uczennice i uczniowie, dyrekcja i wychowawcy oraz nauczyciele, świętowali wspólnie 100 dni przed maturą. Było odświętnie i pięknie! A to refleksje uczniów z tej uroczystości:

Studniówka 2022 roku była dla nas bardzo ważnym przeżyciem. Jedynym w swoim rodzaju. Począwszy od uroczystego rozpoczęcia - życzeń i podziękowań, toastu i poloneza - aż po późniejszych, coraz to bardziej chaotycznych godzin wypełnionych głośną muzyką i tańcami do białego rana. Na pewno wieczór ten zostanie przez wszystkich zapamiętany jako wspaniały czas pozwalający nam na spotkanie się z przyjaciółmi, wspólną zabawę i zrelaksowanie się przed przysłowiowymi „100 dniami do matury”.



3 dg



*Zdjęcia wykonała: prof. Małgorzata Wątkowska*

## WYWIAD Z PRZEWODNICZĄCYM SAMORZĄDU UCZNIOWSKIEGO

Mamy już luty, pora więc bliżej poznać przewodniczącego Naszej szkoły, dowiedzieć się co nim kierowało, że przyjął to stanowisko oraz jakie ma plany co do działania Samorządu Uczniowskiego Trzynastki. Dlatego podjęłam się zadania, by cofnąć się do początku przygody Stanisława Zielińskiego z funkcją przewodniczącego.

**Aleksandra: Co Cię skłoniło do kandydowania w wyborach na przewodniczącego samorządu szkolnego?**

**Stanisław:** Do kandydowania na przewodniczącego szkoły skłoniła mnie przede wszystkim chęć zmienienia funkcjonowania samorządu w szkole. Tak, aby był on widoczny i działał ze wszystkimi uczniami. Dodatkowym czynnikiem było zachęcanie do kandydowania poprzez moich kolegów, jak i wychowawczynię.

**A: W jaki sposób dobierałeś osoby do swojego sztabu?**

S: Do swojego sztabu dobrałem osoby, które znam i wiem, że mogę im zaufać. Są pomocni jak i wiem, że mogę im powierzyć niektóre obowiązki. Od samego początku wyrazili chęć do pełnienia funkcji w samorządzie szkolnym.

**A: Jak myślisz co przeważało, że to właśnie Ciebie uczniowie wybrali na swojego przedstawiciela?**

S: Wydaje mi się, że uczniowie zdecydowali się wybrać mnie, ponieważ wraz ze sztabem stworzyliśmy przejrzysty program, który będzie dostępny dla wszystkich uczniów. Dodatkowo dobrze prowadzone social media w trakcie kandydatury też mogły wpłynąć na rozpoznawalność. Trzeba też pamiętać o uśmiechu i sporej pewności siebie.

**A: Czego najbardziej obawiasz się po zajęciu najwyższej funkcji uczniowskiej?**

S: Ciężko mi powiedzieć czego się najbardziej obawiam. Na razie nie mam żadnych obaw. Skupiam się przede wszystkim na tym, aby wywiązać się z moich obietnic i stworzyć naprawdę przyjemną atmosferę w Trzynastce.

**A: Który z Twoich pomysłów, wspomnianych na plakacie lub debacie, jest Twoim ulubionym i priorytetowym?**

S: Moim ulubionym i priorytetowym pomysłem jest stworzenie sekcji uczniowskich. Usprawni to działanie uczniów na rzecz naszej szkoły jak i sprawi, że każdy trzynastkowiec będzie miał swój wkład w działanie naszego liceum.



**A: Czy jesteś w stanie wprowadzić zmiany, o których wspominałeś w trakcie wyborów, podczas nadal niepewnej sytuacji epidemiologicznej?**

S: Mimo obecnej sytuacji, jestem pewny, że w 100% wywiążę się z tego co obiecałem wszystkim uczniom.

**A: Czy masz pomysł jak usprawnić działanie samorządu i rozwijać życie społeczności szkolnej, gdybyśmy znowu przeszli na lekcje online?**

S: Wraz z całym samorządem mamy plany co robić w razie, gdybyśmy znowu przeszli na system lekcji online. Jednak mam nadzieję, że będziemy chodzić do szkoły bez większych przerw, ponieważ każdy kto doświadczył lekcji online wie, że to nie jest to samo co lekcje w szkole.

**A: Działanie samorządu i jego funkcje zostaną bez zmian, czy chcesz wprowadzić modernizację i stworzyć na przykład jakieś nowe stanowisko?**

S: Będziemy wprowadzać zmiany, według nas samorząd powinien być o wiele liczniejszy. Stworzenie sekcji uczniowskich pomoże nam w tej modernizacji.

**A: Czy uważasz, że poprzedni samorząd dobrze spełnił swoją rolę i wywiązał się ze wszystkich obietnic? Czy będziesz mógł liczyć na ich pomoc?**

S: Tak, jak najbardziej uważam, że poprzedni samorząd dobrze spełnił swoją rolę. Pamiętajmy o tym w jakim trudnym czasie pełnił swoją funkcję. Julia wraz ze swoim samorządem zrobiły co były w stanie i za to należą im się gratulacje. Jestem w kontakcie z Julią, także w razie potrzeby na pewno mogę się do niej zwrócić o pomoc.

A: Dziękuję za rozmowę.

Aleksandra Ścipień , kl. 3e





# PROJEKTY

## Międzynarodowy projekt „Podróż do źródeł motywacji” – wizyty nauczycieli XIII LO w Krakowie w szkołach: I.S.S. Cardarelli we Włoszech oraz Private School "Themistoklis" S.A, w Grecji



W ramach projektu „Podróż do źródeł motywacji”, we wrześniu i październiku 2021 r. kilkoro nauczycieli z XIII LO w Krakowie wzięło udział w wyjazdach na job shadowing oraz teaching assignment do szkół partnerskich we Włoszech i Grecji. Wyjazdy job shadowing to działanie mające na celu obserwację pracy szkoły partnerskiej. Teaching assignment polega na prowadzeniu lekcji w szkole partnerskiej.

**Grupa 9 nauczycieli odwiedziła w dniach 27-30 września 2021 r. szkołę I.S.S. Cardarelli położoną w La Spezia we Włoszech.**

**Edyta Nawrot-Dudziewicz**



Niezwykła podróż, prawdziwe zanurzenie się w kulturze, sztuce, codzienności, zapachach i smakach Italii. Chłonąc piękno można było czerpać ze źródła inspiracji, motywacji i doświadczeń włoskich kolegów.

Świetna okazja do poznania włoskiej szkoły w nowej „covidowej” rzeczywistości, bezcenna wymiana doświadczeń uczniów i nauczycieli w dobie zdalnego nauczania i powrotu do quasi-normalności.

Pogłębienie relacji z polskimi kolegami, poznanie ich z innej, prywatnej strony, nocne rozmowy i dyskusje – to budowanie świetnie rozumiejącego się, wrażliwego i wspierającego się wzajemnie zespołu

w którym warto pracować.

Niesamowite uczucie, że pomimo różnic kulturowych, językowych i ekonomicznych – jak mówi włoskie powiedzenie „*Tutto il mondo è paese*” (cały świat jest jak wioska) – w edukacji nie ma granic, wszyscy jesteśmy podobni, przeżywamy te same problemy, lęki i zmartwienia ale i czerpiemy ogromną satysfakcję z wykonywanej, szalenie odpowiedzialnej, trudnej, a jakże niedocenianej często pracy.

Poczucie dumy z naszych polskich kolegów, których wykształcenie, wiedza, postawa, metody pracy i zaangażowanie w niczym nie ustępują, a wręcz przewyższają europejskie standardy.

Wreszcie przekonanie, że jedynie docenieni, zadowoleni z życia i pracy, silnie zmotywowani nauczyciele skutecznie zmotywują swoich uczniów do nauki, pokażą im jak czerpać nieustającą przyjemność ze żmudnego procesu nabywania wiedzy.

### Joanna Śliwa

Szczerze mówiąc, wiadomość o propozycji wyjazdu do Włoch zupełnie mnie zaskoczyła... Prawie zapomniałam, że wiele miesięcy temu brałam udział w rekrutacji do tej mobilności. Jednak, gdy zadzwonił telefon i Ola poinformowała mnie, że zwolniło się miejsce i wskazuję z listy rezerwowej, to nie zastanawiałam się zbyt długo 😊. Oczywiście były obawy: przecież jest pandemia... w domu zostają dzieci. Jak to wszystko zorganizować?

Czasu do wyjazdu nie zostało zbyt wiele. Na spotkaniu roboczym, przed wyjazdem, podczas prezentacji Edyty właściwie dopiero do mnie dotarło, że jedziemy.

Na lotnisku można było wyczuć podobne nastroje u wszystkich – pomieszanie ciekawości z obawami...

W Bolonii szybko musieliśmy zweryfikować nasze plany – nie wszystko da się przewidzieć – opóźnienie w wypożyczalni samochodów. Mimo zmęczenia i ssania w żołądkach humory nam dopisywały. Sesja zdjęciowa każdej rysy na samochodzie w wykonaniu Agi i nasz wesoły samochód ruszył w drogę do Florencji. I wciągnęła nas atmosfera Włoch: spacer brzegiem Arno, piękne i ogromne pinie i hibiskusy, galeria Uffizi, Ponte Vecchio, Dzwonnica Giotta stojąca przy katedrze Santa Maria del Fiore i jej 414 schodów (Gosia dałyśmy radę), Santa Croce... Gdzieś przeczytałam, że Florencja jest niebanalna, nietypowa i niepocztówkowa, podpisuję się pod tym sformułowaniem i poszukam autora 😊. Jeden dzień to zdecydowanie za mało! Wniosek – musimy to miasto pokazać dzieciom! Niech jak my się nim zachwyca!



Kolejny dzień to już La Spezia. Codzienne spotkania w szkole i obserwacja lekcji. Na początek przywitanie i krótka prezentacja o systemie edukacji we Włoszech oraz o szkole Liceo Artistico Cardarelli. Wiele konkretnych informacji pozyskaliśmy od nauczycieli, ale także od uczennicy klasy trzeciej – pochodzącej z Polski, mieszkającej we Włoszech od dzieciństwa. Spacer po szkole, duży budynek, różnorodny sprzęt, wyposażone pracownie do zajęć artystycznych. Uczniowie i nauczyciele uśmiechnięci, witający nas, zagadnięci – chętnie odpowiadają. Dobrze się tu czujemy. W kolejnych dniach obserwacje lekcji. Uczniowie i nauczyciele w szkole, również w salach ze względu na sytuację zachowują dystans, noszą maseczki, my również dostosowujemy się do zasad. Obserwujemy różne lekcje. Nauczyciele mają ogromną autonomię w sposobie prowadzenia zajęć oraz zakresie realizowanych treści, dostosowują tempo pracy do uczniów. Klasy są liczne – podobnie jak u nas.



Uczniowie są zainteresowani, aktywni. Jeśli aktywność spada nie przeszkadzają innym. Są zmotywowani do pracy jakąś wewnętrzną motywacją. Mówią, że przygotowują się do egzaminów, wystaw, konkursów... Pomagają sobie wzajemnie podczas pracy. Zaobserwowaliśmy, że sami, nie zachęceni przez nauczyciela uczniowie, którzy pierwsi poradzili sobie z zadaniem podchodzili do tych, którzy mieli problem. Podczas lekcji między uczniami i nauczycielami można było wyczuć sympatię, szacunek i chęć współpracy. Po jednej z lekcji, podczas przerwy jeden z uczniów

powiedział, że chciałby dla nas zagrać i usiadł przy pianie stojącym w kącie sali i zaczął grać... Ich artystyczne dusze czuć i widać: w ich zachowaniu, stroju, fryzurach, ale także w wyglądzie ścian na korytarzach w dekoracjach sal... W szkole uczą się również uczniowie ze specjalnymi potrzebami. Mają oni ciągle wsparcie ze strony nauczycieli asystentów – obecny z uczniem na każdej lekcji i podczas przerwy. W czasie lekcji właściwie niezauważalnie pomagają swoim podopiecznym siedząc przy uczniu, nadzorując jego pracę i poziom zrozumienia poleceń. Uczniowie ci podczas przerw korzystają z pomocy opiekunów np. podczas przemieszczania się między salami. Pod koniec naszej wizyty w ostatnim dniu zostaliśmy zaproszeni na koncert do sali koncertowej w wykonaniu uczniów

klasy muzycznej. Orkiestra zagrała hymny: polski, włoski i unijny. A na koniec niespodzianka; jeden z uczniów zagrał utwór Chopina!

Czego nowego się nauczyłam, w czym się utwierdziłam?

Prywatnie – nie zawsze wszystko muszę kontrolować, czasem warto oddać przewodnictwo komuś innemu, prawie zawsze wynikają z tego korzyści – dzięki Monia za bezpieczne prowadzenie samochodu, Aga za nawigowanie 😊.

Zawodowo – w naszym gronie są świetni nauczyciele, ale trzeba pamiętać, że ci nauczyciele to ludzie. Przyjaciele. Otwarci, empatyczni, zainteresowani, ciekawi, zaangażowani, z różnymi pasjami i doświadczeniami, nie bojący się wyzwań i nowości, przełamujący swoje lęki.



Po kursie językowym na Cyprze nie mam oporów, żeby próbować komunikować się w języku angielskim, chociaż moje umiejętności są jeszcze dużo poniżej tego co chciałabym osiągnąć. Praca w szkole – róbmy swoje, wiemy jak uczyć i robimy to dobrze! Uwierźmy w to! Starajmy się jako nauczyciele, wychowawcy, ale również jako rodzice nie tylko rozbudzać w dzieciach motywację do nauki, ale również dać im swobodę w poszukiwaniu motywacji w nich samych. Pokazujemy do czego ta wiedza się może przydać w życiu.

Dzięki temu pobytowi utwierdziłam się w przekonaniu, że różnorodność jest siłą. Otwarcie na zmiany, na nowych, innych ludzi, na nowe doświadczenia powoduje, że jesteśmy mniej sfrustrowani, czerpiemy z życia to co dla nas najlepsze i rozwijamy się. Mówmy o tym naszym uczniom, naszym dzieciom. Podróże kształcą! To nie slogan, to rzeczywistość

*Za dwadzieścia lat bardziej będziesz żałował tego czego nie zrobiłeś, niż tego co zrobiłeś.*

*Więc odwiąż liny, opuść bezpieczną przystań. Złap w żagle pomyślne wiatry. Podróżuj. Śnij. Odkrywaj. (Mark Twain)*

### Monika Bujas

- PODRÓŻ** - niezapomniana, pełna wrażeń  
**DO** - Włoch (Florencja, La Spezia, Piza, Lericci, Portovenere, Cinque Terre, Bolonia)  
**ŹRÓDEŁ** - kultury, architektury, nauki  
**MOTYWACJI** - powód, inicjatywa, motyw, źródło.



Szkoła w La Spezia inna niż wszystkie. Ukierunkowana. Kształcąca młodych ludzi w kierunku artystycznym (malarstwo, rzeźba, architektura, muzyka). A więc ludzi wrażliwych i zdolnych. Pełnych pasji. Kochających kulturę, sztukę, muzykę. Ceniących swoich nauczycieli za indywidualne podejście, otwartość, wyrozumiałość i swobodę, która pozwala im na rozwój. Są w niej szczęśliwi.

Przepiękne, urokliwe miasta i miasteczka, które zachwycają bogactwem architektury. Pozostaną

w pamięci i na fotografiach. Wspaniały, bardzo intensywny wyjazd. Dziękuję za tę podróż i wspaniałą organizację. To dla mnie kolejne niesamowite doświadczenie.

### Małgorzata Frydrych-Kisiel

Najtrudniejsze w wyjazdach jest zawsze spakowanie walizki. Potem wyjazd nabiera kształtów i kolorów. Wiadomo gdzie jedziemy, ale nie wiadomo co zobaczymy i kogo spotkamy – to jest cudowne.

Włochy – to nasz Kraków, pomnożony wiele razy, ze swoimi zabytkami, dziełami, urokliwymi uliczkami, muzeami i wystawami, oraz knajpkami. W tym wszystkim żyją i funkcjonują tacy sami

ludzie jak my, ale jednak inni... Trochę jakby bardziej wyluzowani... Też chodzą do pracy, ale jednak od 14 jest sješta. Uczą w szkole, ale jakby mniej są tym faktem zestresowani i spięci... A młodzież i metody mają podobne...

Może ta ilość słońca wpływa na nich, że są bardziej pogodni?

Wyjazd pozwala zdać sobie sprawę, po raz kolejny, że trzeba mówić po angielsku i się nie bać tych słów wypływających z naszych ust.

Coś, co chciałabym przenieść do naszej polskiej szkoły to rozwiązanie dotyczące uczniów z specjalnymi potrzebami. Uważam, że nauczyciel wspomagający, na każdym etapie nauczania, staje się coraz bardziej potrzebny w naszej edukacyjnej rzeczywistości. Widzę potrzebę kształcenia takich nauczycieli, którzy opiekowaliby się uczniem na każdej lekcji. Nauczyciel przedmiotu jest od przekazania wiedzy i umiejętności w danej dziedzinie, a rozwiązywanie specjalnych sytuacji powinno należeć do nauczyciela, który jest wysoce wyspecjalizowany w podejściu do uczniów z pewnymi dysfunkcjami.



Pozwoliłoby to w pełni korzystać pozostałym uczniom z możliwości, które oferuje szkoła, a jednocześnie docenić kompetencje nauczycieli przedmiotu i nauczycieli wspomagających.

Dla mnie osobiście istotne jest, że metody pracy na lekcji okazały się praktycznie takie same jak te, którymi się posługuję. Patrząc na innych nauczycieli uświadomiłam sobie, a może raczej przypomniałam, jak istotne jest zaangażowanie w pracę na lekcji i nie poddawanie się rutynie.

Wyjazd zawsze pozwala „złapać dystans” od problemów bieżących, a spojrzeć całościowo, że ważne jest dobro ucznia widziane w szerszej perspektywie tzn. co szkoła daje na dalsze życie, czy rozwija pasję i umiejętności.

Obyśmy nie tracili umiejętności rozwijania w uczniach ciekawości świata i innych ludzi, a sami szukali nowych sposobów na urozmaicanie swojej pracy w szkole.

### Magdalena Liwora



W wielu krajach edukacja nie zajmuje należnej jej pozycji.

Nauczyciele traktują swoją pracę jak misję. Mimo, że są niedoceniani mają świadomość, iż to co robią jest dla ważne dla terażniejszości i przyszłości.

Covid zmienił sytuację oświaty. Ludzie dostrzegli miejsce szkoły w życiu.

Można bardzo dobrze pracować bez nadzoru.

Inaczej pracuje się z uczniem, który świadomie dokonał wyboru szkoły.

Każdy nauczyciel powinien zarobić tyle, aby móc pozwolić sobie na takie podróże. Można wtedy pokazywać uczniom piękno świata, bardziej inspirować siebie i innych.

Ważne jest aby spędzać czas z ludźmi, których się lubi. Wspólnie można więcej, ciekawiej i weselej.

Jest tyle pięknych rzeczy na świecie, a człowiek żyje tak krótko.

Było super.

### Joanna Szczechowicz

Wyjazd do szkoły partnerskiej w La Spezia był okazją do podejrzenia pracy szkoły średniej, która zna i docenia wartość współpracy międzynarodowej. Poznałam koordynatorów, którzy aktywnie działają na polu międzynarodowym uczestnicząc w licznych projektach skierowanych zarówno do nauczycieli jak i do uczniów. Na korytarzach umieszczone były flagi krajów, z którymi szkoła współpracowała, a przy wielu salach powieszono tabliczki oznajmiające, że sale te wyposażone zostały z pieniędzy pozyskanych z programów unijnych. Wnioskodawcami doposażenia pracowni byli nauczyciele pracujący w szkole. Wszystko to przypomniało mi, że to od nas samych zależy jak będzie wyglądała

nasza praca i codzienność. Można płynąć z nurtem i dać się ponieść rutynie obowiązków budząc się po jakimś czasie z poczuciem, że coś nas ominęło. Można też spróbować coś zmienić, przekroczyć jakieś bariery, wyjść ze strefy komfortu. Pewnie będzie to kosztowało wiele energii czy czasu, ale każda zmiana otwiera nowe możliwości.

Udział w projektach międzynarodowych jest właśnie takim przekroczeniem pewnej niewidzialnej granicy jaką mamy w sobie. Wyjeżdżamy do ludzi, których nie znamy. Pomimo umów i przygotowanych programów tak naprawdę nie wiemy czego się spodziewać. Musimy otworzyć się na to co zastaniemy, otworzyć się na ludzi, na inny sposób myślenia, na inną kulturę. Bariera językowa też robi swoje – paraliżuje, odbiera mowę, sprawia, że czujemy się niepewnie i niekomfortowo. Istotą wyjazdu jest jednak to, że nie da się schować i uciec. Trzeba zmierzyć się z zaistniałą rzeczywistością i, chcąc lub nie chcąc, wykonać krok do przodu. A potem już nie da się wrócić do tego co było.

### Aleksandra Kołodziej

W trakcie wizyty w szkole partnerskiej miałam możliwość poznania pracy w placówce o innym charakterze niż ta, w której uczę. Szkoła artystyczna z klasami o profilu plastycznym i muzycznym oferuje swoim uczniom szerokie możliwości rozwijania talentów. Uczestnicy zajęć są zmotywowani do pracy, często sami są pomysłodawcami swojej twórczości. Nauczyciel towarzyszy im i wspiera, ale zwraca też uwagę na problemy współczesnego świata jak chociażby kryzys migracyjny w Europie. Bardzo podobała mi się atmosfera tolerancji panująca w szkole i dystans do egzaminów. Chciałabym, żeby każda szkoła miała możliwości rozwijania zainteresowań swoich uczniów.



### Grzegorz Nowakowski

*Czy to nie przyjemnie, że jest tak dużo rzeczy, które jeszcze poznamy? To właśnie sprawia, że ja się tak cieszę życiem... świat jest taki ciekawy... Nie byłby taki ani w polowie, gdybyśmy wszystko o nim wiedzieli, prawda? (Lucy Maud Montgomery, Ania z Zielonego Wzgórza)*

Działanie job shadowng we włoskiej szkole pozwoliło mi raz jeszcze dostrzec jak ważna jest dla uczniów umiejętność samodzielnego organizowania nauki. To przyczynia się do stworzenia koncepcji własnego rozwoju i wzrostu motywacji do nauki.

Przebywając w trzech regionach Włoch: Toskanii, Ligurii oraz Emilii-Romanii mogłem przenieść się w czasie, zachwycić się, zatrzymać i czerpać inspirację z "kontaktu" z wielkimi twórcami poprzez ich wspiane dzieła sztuki we Florencji, Pizie, Bolonii...

### Agnieszka Wilińska-Małysa (teaching assignment)



Wizyta w I.S.S. "V. Cardarelli" w La Spezii była dla mnie niezwykle owocnym i rozwijającym doświadczeniem. Głównym celem mojego wyjazdu jako uczestnika projektu było przeprowadzenie lekcji w języku angielskim w ramach tzw. *Teaching assignment*. Doświadczenie to znacznie wzbogaciło mój warsztat metodyczny, gdyż wiązało się ono z przygotowaniem lekcji dla nieznanymi mi uczniom, których poziomu znajomości języka angielskiego nie mogłam być do końca pewna. Co więcej, chcąc, aby lekcja okazała się ciekawym i ubogającym uczniów doświadczeniem, musiałam zastanowić się nad różnicami kulturowymi czy historycznymi między Polską a Włochami. Celem mojej lekcji było przybliżenie włoskim uczniom Polski jako kraju o bogatej, choć nierzadko trudnej, historii. Kraju dynamicznie się rozwijającego, kraju leżącego w samym sercu Europy. Cele te udało mi się osiągnąć, uczniowie zaangażowali się w lekcje, starali się aktywnie w nich uczestniczyć. Najzabawniejszym momentem

lekcji był krótki kurs języka polskiego dla włoskich uczniów. Chrzęszcz brzmiący w trzcinię w niej jakim Szczubrzeszynie był nie lada wyzwaniem. Z kolei ja musiałam się zmierzyć z włoskimi trzema tygrysami: „Tre Tigre contro tre tigre” wychodziło nam, Polakom, nie najgorzej 😊. Wzajemna wymiana doświadczeń, zabawa z językiem angielskim, włoskim i polskim z całą pewnością pozostaną we mnie na dłużej. Z Istituto V. Cadarelli wyniosłam obraz szkoły otwartej i nietuzinkowej, między innymi dzięki profilowi artystycznemu tej szkoły. Okazją do szczerych wzruszeń był moment, gdy orkiestra szkolna zagrała hymny Polski, Włoch i Unii Europejskiej oraz krótki koncert fortepianowy, kiedy to jeden z uczniów szkoły pięknie i z rozmachem grał Chopina...

Kolejnym ważnym dla mnie elementem był niezwykle inkluzywny charakter włoskiego Liceo Artistico. Do szkoły tej uczęszczają także uczniowie z deficytami czy też niepełnosprawnościami, jednak każdemu uczniowi przez cały czas towarzyszy nauczyciel asystent, który ma za zadanie wesprzeć ucznia i pomóc mu w przezwyciężaniu barier i trudności. Byłam bardzo poruszona, kiedy jeden z tych właśnie uczniów na zakończenie lekcji powiedział do mnie po polsku: „Do widzenia” oraz „Dziękuję ci”...

Wizyta we włoskiej szkole, w połączeniu z włoskim słońcem, włoską kuchnią i absolutnie niewiarygodnymi zabytkami kultury i architektury pozostanie we mnie na długo. Z dziełami Michała Anioła, Tycjana i Leonarda pod powiekami, z szumem fal w uszach i nowymi znajomościami w sercu czuję, że wzrastam jako nauczyciel i człowiek, że staję się bardziej otwarta na innych oraz nowe doświadczenia.

Tego typu wyjazdy na pewno wiążą się z wychodzeniem ze strefy komfortu, z przekraczaniem granic, ze sprawdzeniem siebie w nieznanych dotąd okolicznościach. Podróże kształcą, kształcą na każdym polu i otwierają nas na nowe i nieznanne. Czyż nie na tym opiera się edukacja i nauczanie?



warsztaty polskich  
i włoskich nauczycieli

27 - 30 września 2021 -  
wizyta nauczycieli z XIII Liceum  
Ogólnokształcącego w Krakowie  
w szkole I.S.S. Cardarelli we Włoszech

program kulturowo-  
historyczny

obserwacja lekcji  
prowadzonych przez  
włoskich nauczycieli



prowadzenie lekcji  
przez polskiego  
nauczyciela  
we włoskiej szkole

**Grupa 5 nauczycieli odwiedziła w dniach 11-14 października 2021 r. szkołę Private School "Themistoklis" S.A położoną w Pireus w Grecji.**

### **Iwona Cieślak-Prochownik**

*Moją motywacją jest praca z ludźmi godnymi zaufania, zaangażowanymi w podejmowane działania, poszukującymi drogi do osiągnięcia celu, którym jest odkrycie źródeł motywacji.*



Uczestnictwo w projekcie „Podróż do źródeł motywacji” było dla mnie okazją do przełamywania barier związanych z komunikacją w obcym języku, rozwijania przydatnych umiejętności i poszerzania horyzontów dzięki możliwości zobaczenia nowych miejsc, spotkania nowych ludzi, obcowania z kulturą kraju, gdzie projekt był realizowany. Ciekawym doświadczeniem było zapoznanie się z systemem edukacji Grecji oraz z pracą dyrektora, nauczycieli i administracji w szkole greckiej.

Cenną była możliwość obserwacji, jak nawiązywane są i pogłębiane relacje pomiędzy nauczycielami szkół greckiej i polskiej.

Ważnym doświadczeniem była współpraca z ludźmi otwartymi na świat i innych ludzi, ciekawymi nowych miejsc i wyzwań. Inspiracją dla mnie stała się perfekcyjność działań moich kolegów i ich dociekliwość w poszukiwaniu rozwiązań, mogących być przydatnymi w pracy z młodzieżą naszej szkoły i motywującymi do nauki.

### **Aleksandra Kołodziej**

Prywatna szkoła Themistoklis w Pireusie została założona w 1955 roku. Od tego czasu pozostaje w rękach jednej rodziny, która realizuje misję dobrej edukacji. W instytucji znajduje się przedszkole, szkoła podstawowa, gimnazjum i liceum – każde w innej części budynku. Z ogromną radością uczestniczyłam w życiu tej społeczności, gdzie uczniowie i nauczyciele są niezwykle otwarci i łatwo nawiązują relacje ze spotkanymi ludźmi. Historia i nowoczesność przenikają się tutaj, tak jak tematy na różnych lekcjach, tworząc inspirującą atmosferę sprzyjającą rozwojowi młodego człowieka. Sokrates, Platon, Arystoteles, Epikur, Tales, Pitagoras...poczułam tutaj ducha starożytnej Grecji.

Themistoklis... poczułam też dobrego ducha tej szkoły!

### **Grzegorz Nowakowski**

Działanie job shadowng pozwoliło mi na wnikliwą refleksję dotyczącą skuteczności greckiej edukacji.

Pierwszym wrażeniem po przybyciu do szkoły Private School "Themistoklis" było odczucie rodzinnej atmosfery. Mimo dość dużej liczby uczniów dyrektor szkoły wydawał się znać wszystkich po imieniu. Nie tylko nauczyciele, ale też uczniowie, otwarcie zwracali się z różnymi sprawami do dyrekcji szkoły. Współpraca oparta jest tam na wzajemnym zaufaniu. Stawiane są wymagania i granice, a jednocześnie nie ma się odczucia, że próbuję się "przyłapać" uczniów na niewiedzy. Indywidualne podejście do potrzeb i możliwości ucznia jest naturalnym elementem procesu edukacyjnego. Trzy słowa, które są kluczem do sukcesu greckiej edukacji to spokój, zaufanie i elastyczność. Nacisk położony jest nie na pamięciowe opanowanie danej partii materiału, ale na umiejętność wykorzystania wiedzy w praktyce.



### Joanna Szczechowicz

Wyjazd do szkoły partnerskiej w Grecji był ostatnim wyjazdem w projekcie „Podróż do źródeł motywacji” i w pewnym sensie był dla mnie dosłownie wyjazdem do źródeł motywacji. Obserwując każdego dnia kilka lekcji w jednym zespole klasowym miałam możliwość zobaczenia jak uczniowie reagują na zmieniających się nauczycieli i na nowo odkryłam, że najistotniejszym elementem w procesie motywowania uczniów do nauki danego przedmiotu jest sam nauczyciel. To właśnie pasja nauczyciela, jego zaangażowanie, autentyczność i otwartość sprawiają, że uczniowie chcą przychodzić na lekcje, że w aktywny sposób chcą w tych lekcjach uczestniczyć. I okazuje się, że te same cechy sprawiają, że nauczyciel czerpie przyjemność z uczenia, że staje się kreatywny, szuka nowych rozwiązań aby lekcje były ciekawsze.

### Agnieszka Wilińska-Małysa (teaching assignment)

Wizyta w Themistoklis School w Pireusie była dla mnie niezwykle owocnym i rozwijającym doświadczeniem. Głównym celem mojego wyjazdu jako uczestnika projektu było przeprowadzenie lekcji w języku angielskim w ramach tzw. *Teaching assignment*. Doświadczenie to znacznie wzbogaciło mój warsztat metodyczny, gdyż wiązało się ono z przygotowaniem lekcji dla nieznanymi mi uczniom, których poziomu znajomości języka angielskiego nie mogłam być do końca pewna. Dodatkowo, byli to uczniowie 13-letni, a zatem młodszy od uczniów, z którymi pracuję na co dzień.



Aby lekcja okazała się ciekawym i ubogacającym uczniów doświadczeniem, musiałam zastanowić się nad różnicami kulturowymi czy historycznymi między Polską a Grecją. Celem mojej lekcji było przybliżenie greckim uczniom historii i geografii Polski oraz legend związanych z najważniejszymi polskimi miastami. Cele te udało mi się osiągnąć, uczniowie niezwykle zaangażowali się w lekcje, bardzo starali się aktywnie w nich uczestniczyć.

Zaskoczyła mnie ogromna otwartość greckich uczniów i ich niewiarygodna ciekawość świata – cały czas zadawali pytania, chcieli wiedzieć i rozumieć więcej. Ich motywacja do poznawania nowych ludzi, do zdobywania wiedzy była dla mnie niezwykle budującym doświadczeniem.

Najzabawniejszym momentem lekcji był krótki kurs języka polskiego dla greckich uczniów. Każdy chciał zapytać „jak się masz” i „jak masz na imię”. Doskonale się bawiliśmy, łamiąc sobie języki na polskich i greckich *tongue twisters*. Wzajemna wymiana doświadczeń, zabawa z językiem angielskim, greckim i polskim z całą pewnością pozostaną we mnie na długo.

Wizyta w greckiej szkole była doskonale zorganizowana przez grecką koordynatorkę. Każdy szczegół był doskonale zaplanowany i przeprowadzony od początku do końca.

Czas spędzony z Akropolem w tle, z morzem szumiącym za oknem, z zapierającymi dech w piersiach zabytkami kultury antycznej był dla mnie pięknym momentem refleksji nad europejską wspólnotą kulturową, nad Grecją jako kolebką cywilizacji, z której wszyscy wyrastamy i czerpiemy. Owocem tej wspólnoty jest dzisiejsza Unia Europejska z jej jednoczącym i inspirującym do otwartości podejściem.

Dzięki wyjazdom w ramach projektów międzynarodowych staję się bardziej otwartym nauczycielem i człowiekiem. Wzrastam i rozwijam się, poznając nowych ludzi, podejmując wyzwania, przekraczając granice krajów i wychodząc poza utarte schematy.





11 - 14 października 2021 -  
wizyta nauczycieli z XIII Liceum  
Ogólnokształcącego w Krakowie  
w szkole Private School  
Themistoklis S.A. w Pireus w Grecji

warsztaty polskich  
i greckich nauczycieli

obserwacja lekcji  
prowadzonych przez  
greckich nauczycieli

program kulturowo-  
historyczny

prowadzenie lekcji  
przez polskiego  
nauczyciela  
w greckiej szkole

[www.kierunek-motywacja.weebly.com](http://www.kierunek-motywacja.weebly.com)

„Podróż do źródeł motywacji” został zatwierdzony do realizacji w XIII Liceum Ogólnokształcącym w Krakowie w latach 2019-2022 ze środków Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój (PO WER) w ramach projektu „Międzynarodowa mobilność kadry edukacji szkolnej”. Projekt „Międzynarodowa mobilność kadry edukacji szkolnej” stanowi dodatkowe źródło dofinansowania projektów dla Akcji 1 Mobilność kadry programu Erasmus+ Edukacja Szkolna w ramach konkursu wniosków 2019 r. i 2020r.

**Strona internetowa projektu:** <http://kierunek-motywacja.weebly.com/>

**Zespół koordynujący projekt:** Aleksandra Kołodziej, Joanna Szczechowicz, Grzegorz Nowakowski.

 **NASZE  
PASJE**

Zawsze byłam zafascynowana myślą ilu utalentowanych ludzi z pasją mieszczą mury Naszej szkoły. Siedemset uczniów, siedemset barwnych osobowości i poznać raz na jakiś czas choć jedną z nich wydaje mi się czymś nad wyraz atrakcyjnym!

Dlatego poznajcie **Jagodę Goczał** z klasy 3dg:

**Aleksandra: Jak zaczęła się Twoja przygoda z rysowaniem?**

Jagoda: W zasadzie to powiedziałabym, że ogólnie ze sztuką. Już od przedszkola się nią interesowałam. Choć przelom nastąpił na początku gimnazjum, gdy zaczęłam poważniej o niej myśleć, planując powoli swoją przyszłość.

**A: Jak wygląda proces tworzenia Twoich prac i ile mniej więcej więcej czasu zajmuje?**

J: Zazwyczaj zanim siądę do pracy muszę mieć pewność, że przez parę godzin nikt nie będzie mi przeszkadzał. Odchodzenie od rozpoczętej pracy jest strasznie frustrujące, zwłaszcza jak wilgotne materiały zaczynają się ścinać. A konkretnie z czasem, cóż, różnie bywa. Najdłużej chyba siedziałam nad pracą 8/9h. Zazwyczaj staram się mieścić 2-5h.

**A: Czy Twoje obrazy coś znaczą, można je w specjalny sposób interpretować?**

J: Staram się unikać podprogowych znaczeń. Zawsze mnie frustrowało, że znawcy sztuki - niezależnie jakiej - spekulują na temat właśnie ukrytych interpretacji w dziełach, zamiast po prostu cieszyć się sztuką.

**A: W jakim motywie lubisz malować najbardziej?**

J: Siedzę raczej w bardzo „kreskówkowym” stylu, ale jeśli mam okazję staram się też tworzyć obrazy i rysunki realistyczne. Abstrakcje natomiast omijam szerokim łukiem.

**A: Co inspiruje Cię do tworzenia swoich prac?**

J: Wszystko - ludzie, sytuacje, krajobraz, przedmioty, teksty kultury. Nawet zwykła paleta kolorów. Zazwyczaj patrzę na coś, cokolwiek, i już się coś w mojej głowie klaruje.

**A: Czy zdarza się Ci przelewać swoje myśli na papier?**

J: Oczywiście, na tym to polega. Niezależnie czy rysuje się coś przysłowiowo „z głowy”, czy na podstawie innej pracy. Tworzymy z tego coś naszego. Poza tym nasze myśli, to swoisty „filtr inspiracji”. Pozwalają nam wychwycić ze świata rzeczy, które faktycznie warto wykorzystać i przerzucić na papier.

**A: Co w malowaniu sprawia Ci najwięcej satysfakcji?**

J: Nakładanie koloru i obserwacja finałowych efektów po skończeniu pracy. Pierwsza z rzeczy jest bardzo odprężająca. Można się odciąć od świata i zrelaksować. Druga z kolei, to czysta satysfakcja. Dobrze wykonana praca pociąga za sobą chęć robienia następnej. Zła - poprawienia błędów i również stworzenia czegoś lepszego.

**A: Czy myślałaś kiedyś by zrezygnować ze swojej pasji?**

J: Na stałe - nigdy. Całe moje życie kręciło się wokół sztuki. Gdyby to się skończyło, przestałabym być sobą, ładnie mówiąc. Natomiast zdarzały mi się przerwy. Na przykład w trakcie zdalnego nauczania. Wydawałoby się, że siedzenie w domu 24/7, to idealny czas na zajęcie się rysunkiem. Jednak ja osobiście potrzebuję tego pędu życia, przemieszczania się z miejsca na miejsce, ludzi naokoło... Brakowało mi tego i się „wypaliłam”. Teraz, gdy do tego wróciłam, czuję się spokojniejsza, jakby znowu w pełni sobą.

**A: Czy chciałabyś wiązać swoją przyszłość ze sztuką?**

J: Tak. Marzyłam o robieniu filmów animowanych. Większość ludzi po prostu je ogląda i czerpie z tego przyjemność. Ja z kolei analizuję techniki graficzne i animacyjne w jakich produkcja została wykonana. To fascynujące. Jednak nasz kraj jest jednym z pionierów, jeśli chodzi o produkcje gier, więc na moment obecny w kierunku tej branży planuję iść.

**A: Jest coś jeszcze z czym jesteś mocno związana, masz jakąś inną pasję?**

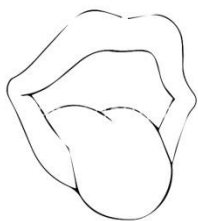
J: Jestem urodzonym człowiekiem renesansu - robię wszystko. Od nauk ścisłych, przez rysunek, malarstwo, rzeźbę, muzykę, literaturę, teatr, po sporty wszelakie. Na przykład gram na gitarze, śpiewam, a od 10 lat trenuję squasha. Trudno znaleźć jakąś dziedzinę, z jaką nigdy bym się nie zetknęła.

Dziękuję za rozmowę!

Czytając odpowiedzi Jagody na zadane przeze mnie pytania nie potrafiłam się z nią nie zgodzić – bez pasji, bez robienia tego, co kochamy, nie jesteśmy całkowicie sobą. Dlatego pamiętajcie, nigdy nie zaniedbujcie tego, co sprawia Wam masę szczęścia. A Jagodzie życzę, aby nigdy nie przestawała czuć tego pędu życia, który napędza jej twórczość i ją sama!

Aleksandra Ścipień, 3 e





# KLINIKA JĘZYKA

## O błędach składniowych

Dzisiejszy artykuł jest poświęcony tematowi błędów składniowych, które (niestety) są natarczywie popełniane. Możecie się zastanawiać jakie to ma znaczenie, skoro wasza ortografia jest bez żadnej skazy, a zasady gramatyczne macie w małym palcu?

Ano uwierzcie mi, że ma znaczenie i to wcale nie małe!

Zanim przejdziemy do konkretnych przykładów, pozwólcie, że napiszę słów kilka o składni.

**Składnia** to dział gramatyki, który bada funkcję wyrazu w zdaniu (czyli określa części zdania) oraz analizuje układ zdania i jego budowę.

Niektórym z Was mogło już coś zaświtać w głowie-podmiot, orzeczenie, przydawka...Znajome słowa, prawda? ;)



Musicie jednak wiedzieć, że składnia to coś więcej niż części zdania (*podmiot*, *orzeczenie*, *przydawka*, *dopełnienie*, *okolicznik*), bowiem obejmuje ona:

- tworzenie wykresu zdania pojedynczego
- wskazywanie i nazywanie związków składniowych
- analizowanie zdań złożonych współrzędnie: łącznych, rozłącznych, przeciwstawnych, wynikowych;
- analizowanie zdań złożonych podrzędnie: podmiotowych, orzecznikowych, przydawkowych, dopełnieniowych, okolicznikowych różnego rodzaju.

Tak wiem, wiem- jest tego dużo, ale czy to właśnie nie powinno nas utwierdzać w przekonaniu, iż składnia w naszym języku odgrywa znaczącą rolę?

Nadszedł najwyższy czas, aby rozprawić się z tymi nieszczęsnymi błędami składniowymi!

- **błędy w związku zgody** (związek zgody to takie połączenie, w którym wyraz określający zgadza się z określanym w przypadku, liczbie i rodzaju)

*Samolot bezpiecznie wylądował na ziemię.* → ziemi

- **błędy w zakresie związku rządu** (czyli np. niewłaściwy przypadek rzeczownika po czasowniku)

*Używam tylko naturalne kosmetyki.* → naturalnych kosmetyków

*Biorę się za pisanie wypracowania.* → do pisania

*Potrzebuję najnowszy raport z biura.* → *Potrzebuję najnowszego raportu z biura.*

- Jeśli mamy w zdaniu konstrukcję **nie wolno** / **nie trzeba** / **nie można** + bezokolicznik, to rzeczownik musi być w dopełniaczu:

Nie można zaakceptować kłamstwa (choć Można zaakceptować kłamstwo),  
Nie wolno przekraczać granicy (choć Wolno przekraczać granicę).

- **niepoprawne używanie przyimków i wyrażeń przyimkowych**

odnośnie czegoś → odnośnie **do** czegoś,  
w porównaniu do czegoś → w porównaniu **z** czymś,  
jechać na mieszkanie → jechać **do** mieszkania,  
szampon **dla** włosów normalnych → szampon **do** włosów normalnych  
ważnym jest → ważne jest  
właściwym jest → właściwe jest  
pisać coś z wielkiej/malej litery → pisać wielką/ małą literą (jak również pisać od wielkiej/ malej litery)  
ubrać coś (np. kurtkę) → włożyć kurtkę, ubrać się w kurtkę  
za wyjątkiem- **z** wyjątkiem

- **kalki – obce wzorce składniowe**

Wydawać się ~~być~~/okazać się ~~być~~/ zdawać się ~~być~~ są przykładami kalki składniowej z łaciny, angielskiego, rosyjskiego i niemieckiego. W polszczyźnie zamiast „On okazał się być miły” w zupełności wystarczy On okazał się miły.

To wydaje się być zrozumiałe. → To wydaje się zrozumiałe.

- **niepoprawne skróty składniowe**

Przed lub po szkole muszę wyprowadzić psa. → Przed szkołą lub po szkole muszę wyprowadzić psa.  
Przed lub po koncercie piosenkarze będą podpisywać płyty. → Przed koncertem lub po nim, piosenkarze będą podpisywać płyty.

- **rozpoczynanie zdań od spójników**

Więc gdy już przyszli do szkoły okazało się, że nie ma lekcji.

- **zbędny podmiot**

Kuba był dobrym uczniem: on angażował się na lekcjach i on dobrze się uczył → Kuba był dobrym uczniem: angażował się na lekcjach i dobrze się uczył.

- **powtarzanie tych samych struktur składniowych**

Książki, które lubię najbardziej o Harrym Potterze, które są w ośmiu tomach, które należą do fantastyki →  
Książki, które lubię najbardziej o Harrym Potterze, są w ośmiu tomach i należą do fantastyki.

- **błędne konstrukcje z imiesłowowym równoważnikiem zdania (zakończonym na -ąc, -wszy, -wszy)**

Kupując ten produkt, drugi otrzymasz gratis. → Jeśli kupisz ten produkt, drugi otrzymasz gratis.  
Siedząc na trawniku, zaczął padać deszcz → Kiedy siedziałem na trawniku, zaczął padać deszcz

- **niewłaściwe użycie spójników**

Przyszedł wcześniej, dlatego bo chciał być pierwszy. → Przyszedł wcześniej, dlatego że chciał być pierwszy.

**Uwaga! Ważna informacja na zakończenie:** Każdy język na świecie ma swoją składnię, więc nie da się od niej uciec. Nawet język programowania ma składnię, a jeśli mi nie wierzycie to zapytajcie Pana Profesora Świecha.

Życzę wszystkim (sobie też) dobrej składni!  
Natalia Duraj 3a



# KĄCIK KULINARNY

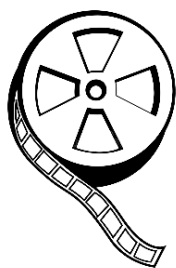
## Przepis na chrust (faworki)

### Składniki:

- 20 dkg mąki
- 3 żółtka
- Sól
- 3-4 łyżek gęstej śmietany
- 1 płaska łyżeczka proszku spulchniającego
- 1 łyżka spirytusu
- 50 dkg tłuszczu do smażenia
- 1 dkg cukru pudru do posypania
- Wanilia
- Bibuła do odsączania



Mąkę mieszać ze śmietaną, zrobić zagłębienie, dodać żółtka, szczyptę soli i proszek. Wszystkie składniki wymieszać razem, następnie wyrobić ciasto na jednolitą masę. Ciasto ma mieć gęstość ciasta kluskowego. Ciasto wałkować partiami dosyć cienko, starając się jak najmniej podsypywać mąką. Kroić radełkiem lub nożem na paski o szerokości 3 cm, długości 15cm. Każdy pasek przekrajać w środku wzdłuż na przestrzeni 5-6 cm i przewinać. Zrobić próbę temperatury tłuszczu wrzucając kawałek ciasta, jeżeli zaraz podpłynie i szybko się zarumieni, można smażyć. Ciasto omieść z mąki pędzelkiem, wkładać na tłuszcz i smażyć z 2 stron na jasnożółty kolor przewracając szpikulcem. Wyjąć osączyć na bibule, przełożyć na talerz, oprószyć cukrem z wanilią. Układać w piramidkę na okrągłym szklanym półmisku.



## KĄCIK FILMOWY

Akademia filmowa w grudniu, styczniu i lutym nie odbyła się z powodu kwarantanny i zdalnego nauczania. W związku z tym chciałabym polecić każdemu uczniowi i nauczycielowi „Trzynastki” filmy zagraniczne, jak i polskiej produkcji, które były hitem zeszłego 2021 roku.



„**Nie patrz w górę**” to czarna komedia w reżyserii Adama McKaya (twórca m. in. „Big Short” czy „Vice”). Fabuła filmu skupia się wokół studentki astronomii Kate Dibiasky (Jennifer Lawrence) i profesora dr Randalla Mindy (Leonardo DiCaprio), którzy odkryli, że do Ziemi zmierza olbrzymia kometa, która stanowi zagrożenie dla ludzkości. W związku z tym naukowcy zaczęli nagłaśniać sprawę, by uświadomić ludziom powagę sytuacji. Niestety media, jak i rząd Stanów Zjednoczonych bagatelizuje sprawę, bo są bardziej skupieni na mediach społecznościowych niż na dobru planety. Naukowcy nie wiedzą do kogo się zwrócić, by w końcu ludzie zrozumieli, że koniec świata zbliża się dużymi krokami.



„**Diuna**” jest pozycją obowiązkową dla każdego wielbiciela science fiction. Jest to ekranizacja pierwszej połowy powieści Franka Herberta o tym samym tytule w reżyserii Denisa Villeneuve’a. Fabuła filmu skupia się wokół pustynnej planety Arrakis (zwaną także Diuną), gdzie wydobywa się bardzo cenną substancję – melanz, która przedłuża życie, daje możliwość podróżowania między gwiazdami oraz patrzenia w przyszłość. Diuna zostaje przekazana w użytkowanie rodowi Atrydów. Na planetę przybywa książę Leto Atryda (Oscar Isaac), lady Jessika (Rebecca Ferguson), syn Paul (Timothée

Chalamet) i ich armia. Niestety ród Harkonnenów nie chce oddać planety walkowerem, ponieważ kto włada Diuną, ten włada całym wszechświatem.

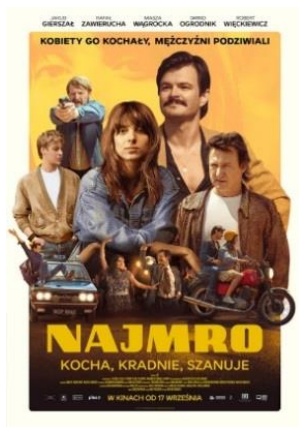
„**King Richard: Zwycięska rodzina**” to film dokumentalny o życiu Richarda Williamsa (ojca i trenera słynnych tenisistek Venus i Sereny Williams) w reżyserii Reinaldo Marcusa Greena. Główny bohater (Will Smith) od samego początku swojego życia nie miał lekko, ponieważ dorastał w świecie, gdzie czarny kolor skóry oznaczał, że ktoś jest gorszy. W związku tym pragnął, aby jego dzieci stały się kimś, ale też – by zyskały posłuch na świecie. Przed narodzinami Venus i Sereny przygotował dla nich plan na sukces i zaczął przekuwać swoje zamiary w czyny. Wiele ludzi rzuciło kłody pod nogi Richarda, jednak on się nie poddawał i ziścił swój plan – jego córki zostały jednymi z najbardziej znanych tenisistek w historii sportu.



„**Teściowie**” to komedia w reżyserii Jakuba Michalczuka, która opowiada historię jednego wesela, gdzie zderzają się dwie odmienne rodziny. Różni ich wszystko – pochodzenie, status, gust czy ilość pieniędzy w portfelu. Huczne, jak i bardzo kosztowne wesele zaczyna się z przytupem, bo okazuje się, że w ostatniej chwili państwo młodzi się rozstali. Goście weselni wcale się tym nie przejmują i bawią się na całego, tylko rodzice Pana i Panny Młodej są zszokowani tą wiadomością. Na zapleczu hotelowym zaczyna się wojna na słowa, gdzie rodzice niedoszłych nowożeńców obarczają się wzajemnie winą za porażkę ślubu. Wychodzą na jaw prawdziwe intencje i charaktery rodziców, a także – tajemnice skrywane przez każdego z nich.







„**Najmro. Kocha, kradnie, szanuje**” to komedia akcji w reżyserii Mateusza Rakowicza, która porusza historię Zdzisława Najmrodzkiego – najsłynniejszego przestępcy PRL’ u, zwanego „królem złodziei” i „mistrzem ucieczek”. W aresztach i zakładach karnych spędził jedenaście lat, a 29 razy wymknął się organom ścigania. Podziwiany przez mężczyzn, a kochany – przez kobiety. W filmie Najmro (Dawid Ogrodnik), aby żyć kolorowo w czasach, gdzie wszystko jest szare i zakazane, obrabia Pewexy. Jednak pewnego dnia poznaje Teresę (Masza Wągrocka), która powoduje, że bohater chce zmienić swoje dotychczasowe życie.



„**Powrót do tamtych dni**” to dramat w reżyserii Konrada Aksinowicza, który można nazwać najmocniejszym filmem w 2021 roku. Akcja rozgrywa się na początku lat 90. na wrocławskim osiedlu. Głównymi bohaterami jest 14-letni Tomek Malinowska (Teodor Kozia), jego matka Helena (Weronika Książkiewicz) oraz ojciec Alek (Maciej Stuhr), który wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. Nieoczekiwanie pewnego dnia ojciec Tomka wrócił do swojej rodziny, ale nie powiedział żonie ani synowi powodu powrotu do Polski. Na początku wszystko było dobrze, jednak z upływem czasu Alek zaczął nadużywać alkoholu, który nie tylko go wykańczał, ale też – jego rodzinę. Tomek musi szybko dorosnąć i stawić czoła problemowi.

*Karolina Bednarska*

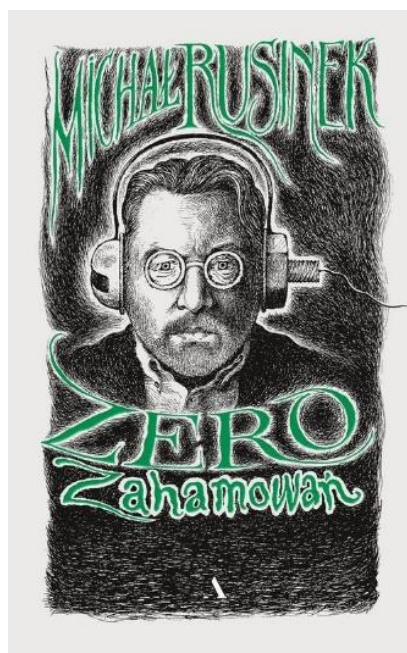


# KĄCIK CZYTELNICZY

## Zero zahamowań, czyli Filolog słucha piosenek

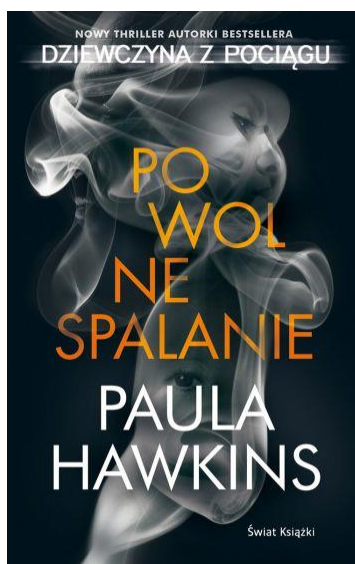
„Zero zahamowań” to książka autorstwa Michała Rusinka z 2021 roku, w której autor analizuje i rozkłada na czynniki pierwsze piosenki z gatunku disco polo, heavy metal czy hip hop. Pisarz zastanawia się co te utwory chcą nam przekazać i czy w uchu filologa mają jakikolwiek sens.

Każdy z nas w Polsce zna Zenona Martyniuka i jego największy hit, jakim jest: „Przez twe oczy zielone”. Piosenka ta nie tylko ma miliony wyświetleń na serwisie YouTube, ale też – jest nieodzowną częścią Sylwestra Marzeń w Zakopanem. To właśnie ten utwór jako pierwszy „wziął na warsztat” Rusinek. Po dokładnej analizie dzieła autor książki stwierdza, że podmiot liryczny śpiewa o miłości do psa. Zielony kolor zestawiony z gwiazdzistym blaskiem daje do zrozumienia Rusinkowi, że odbiorca nie jest osobnikiem rasy ludzkiej. W związku z tym autor stwierdza, że musi być to pies, ponieważ gdy robi się zdjęcia tym zwierzętom, zawsze wychodzi im zielony kolor oczu na zdjęciach. Któż by pomyślał, że lider zespołu Akcent jest tak dużym wielbicielem czworonogów?



Dzieło Michała Rusinka nie jest kolejną książką, która wyśmiewa wielu autorów piosenek popularnych tylko jest to swoista analiza tekstów z humorem i ironią. Dlatego tytuł jego książki nie jest przypadkowy, ponieważ autor nie ma żadnych oporów przed tym, by pokazać prawdziwy sens piosenek śpiewanych i znanych przez wielu Polaków.

Lektura ta jest nie tylko wciągająca i interesująca, ale też – powoduje, że uśmiech na twarzy sam się pojawia. Ponadto jest to książka dla każdego, ponieważ oprócz znanego nam Martyniuka pojawiają się także utwory takich artystów, jak Bedoes, Ronnie Ferrari, Krzysztof Krawczyk, Budka Suflera, Cleo czy Sarsa.



**„Powolne spalanie”** to thriller wydany w 2021 roku przez Paule Hawkins – autorki takich bestsellerów, jak „Dziewczyna z pociągu” czy „Zapisane w wodzie”. Jest to kolejna dobra i niezwykła książka tej pisarki, pełna zwrotów akcji, tajemnic i zagadek. Jest to kryminał o morderstwie, ale też – o zemście i zakłamaniu.

Głównym wątkiem jest zabójstwo 23-letniego Daniela na barce w Londynie. Policja wszczęła śledztwo i szuka odpowiedzi na pytanie: kto mógł zabić? W kręgu podejrzanych jest Laura (porywca i wyalienowana dziewczyna z problemami), Carla (była ciotką zamordowanego chłopaka) i Miriam (właścicielka barki cumującej obok barki Daniela). Każda z nich przeszła coś strasznego w swoim życiu, co ukształtowało ich charakter. Przeszłość każdej z kobiety wiązała się ze sprawą zamordowanego, dlatego każda z nich mogła zabić. Rodzi się więc tylko jedno pytanie: która dokonała zabójstwa?

„Powolne spalanie” poleciłabym każdemu wielbicielowi thrillerów. Najbardziej podoba mi się w książkach Hawkins to, że każda postać, którą wykreuje - jest inna. Autorka nie powieliła schematów. Do każdej książki tworzy odrębny zestaw bohaterów, który idealnie wpasuje się w atmosferę powieści. Pisarka stworzyła w tym dziele taką atmosferę, że czytelnik podejrzewa, kto dokonał zbrodni, ale nagle zmienia swoje zdanie, bo zostały odkryte przez bohaterów nowe karty. To uwielbiam w Hawkins! Polecam!

*Karolina Bednarska*



**Opiekun: Edyta Buff**

**Redaktorzy techniczni:**

**Julia Gzik, Filip Jugowiec**